



ROŚCISŁAW ŻERELIK
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny
ORCID: [0000-0001-6740-0170](https://orcid.org/0000-0001-6740-0170)

**„...KAZALI MU KLĘKAĆ PRZED MARTWYM WODZEM,
KTÓRY POLEGL W SANDOMIERZU”. W KWESTII
POCHÓWKU MONGOLSKICH WOJOWNIKÓW ORAZ ICH
OFIAR W CZASIE NAJAZDU NA EUROPE**

**„...THEY ORDERED HIM TO KNEEL BEFORE A DEAD WARLORD WHO
HAS FALLEN IN SANDOMIERZ.” OF MONGOL WARRIORS AND THEIR
VICTIMS DURING THE TARTAR INVASION OF EUROPE**

ABSTRACT: The paper presents the issue of burials of the victims of the Mongol invasion of Ruthenia, Poland and Hungary and the Mongol warriors in light of the surviving written sources by Christian authors, including i.a. envoys to Karakorum (Jan di Piano Carpini, C. de Bridia) and participants of the burial ceremonies (archdeacon Roger of Torre Maggiore from Great Várád, presently Oradea in Romania, and Kirakos Gandzaketsi), as well as according to uncovered archeological evidence. The author outlined the state of research on this subject and presented his own concepts regarding lack of burials of nomads on the lands they conquered.

KEYWORDS: Mongol invasion, Poland, Ruthenia, Hungary, Slovakia, burials

W 30 rozdziale (*O biskupach i innych duchownych zabitych w tej bitwie*) *Pieśni żałosnej* (*Carmen miserabile super destructione regni Hungariae temporibus Belae IV regis per Tartaros facta*), napisanej przed 25 VI 1244 r. przez archidiakona waradyńskiego Rogera z Torre Maggiore w Apulii, mongolskiego jeńca („Byłem bowiem wśród nich przez czas i połowę czasu, w którym nagrodą było znaleźć śmierć, zaś karą było życie”) i uciekiniera z niewoli, znajdujemy następujący opis

poła bitwy nad rzeką Szajo na równinie Mohi, stoczonej 11 IV 1241 r. oraz drogi ucieczki:

„Ci, którzy uciekli szeroką drogę w kierunku Pesztu lub zostali w wojsku, doświadczyli takich rzezi, tyle tysięcy ludzi zostało zabitych, że ciężko jest to oszacować, a mówiącym [o tym] z powodu niezliczonych strat nie można wierzyć. Z najważniejszych duchownych zginęli: Maciej, arcybiskup ostrzyhomski [...], Ugryn, arcybiskup kalocski, [...], Grzegorz, biskup györski [...], Rajnold, biskup siedmiogrodzki i [Adam], biskup Kościoła nitrzańskiego [...], Mikołaj, prepozyt sybiński, wicekanclerz króla [...], Erad, archidiakon bacski, magister Albert, archidiakon ostrzyhomski [...]. Ich ciała były strasznymi mieczami tak zmasakrowane, że po ich [Tatarów] odejściu, chociaż długo ich szukali, nie mogli ich znaleźć. A co do liczby ważnych i prostych świeckich, którzy utonęli w bagnach i rzekach, spłonęli w ogniu i zginęli od miecza, żaden śmiertelnik nie mógł być jej pewien. Dlatego, że na polach i drogach leżały ciała wielu martwych, niektóre bez głowy, inne posiekane na kawałki, bardzo wielu spłonęło we wsiach i w kościołach, w których szukali schronienia. Te zniszczenia, ruiny i rzezie zajmowały dwa dni drogi, i cała ziemia została zaczerwieniona krwią, a ciała leżały na ziemi, jakby pasące się na pustkowiu stada bydła, owiec i świń lub jakby w kamieniołomach naciosane do budowy kamienie. Zaś woda była pełna utopionych martwych ciał, które pożerały ryby, robaki i ptactwo wodne. Ziemia wzięła we władanie ciała tych, którzy zostali zabici zgubnymi włóczniami, mieczami i strzałami, tych poplamione krwią niebiańskie ptaki i zębate zwierzęta, tak domowe, jak i dzikie, niegodziwie poobgryzały aż do kości. Ogień strawił tamte, które zostały spalone w kościołach i we wsiach. Czasem jednak ogień od palenia tego tłuszczu gasł. Tych w krótkim czasie [ogień] nie mógł pochłonąć. I w wielu miejscach przez długi czas znajdowano kości osłonięte niespaloną poczerniałą skórą, ponieważ niektóre zwierzęta nie chciały ich jeść, a nie zostały one zniszczone w inny sposób. Gdy zaś wszystkie ciała dostały się pod władzę trzech żywiołów, zobaczmy, co pozostało czwartemu żywiołowi. Wtedy do powietrza, które zwane jest czwartym żywiołem, pozostałe trzy żywioły wypuściły odór ze wszystkich ciał i było ono tym odorem tak zatrute i skażone, że ludzie, którzy po polach, drogach i lasach od doznanych ran przeżyli półżywi, od skażonego powietrza, nawet jeżeli mogli przeżyć, wyzionęli ducha. I tak powietrze miało swój udział w tej okrutnej zagładzie. [...]. Tatarzy byli tak zajęci mordowaniem ludzi, że wcale nie zwracali uwagi na łupy” (tłum. R.Ż.).

W *Pieśni żalosalnej* podobnych opisów mieści się więcej¹.

O wielu zabitych, ale bez tak drażliwych szczegółów, pisze także archidiakon kapituły dalmatyńskiego Splitu Tomasz w swojej *Historii arcybiskupów Salony i Splitu (Historia salonitanorum pontificum atque spalatinensium)* z drugiej połowy lat 40. XIII w.:

„[...] A gdy zaś zobaczyli [Tatarzy], że ci już wyczerpani trudną drogą nie mogą wyciągnąć rąk po broń, ani nogi [nie mogły] dalej uciekać, wtedy zaczęli z tej i tamtej strony kłuć ich włóczniami, rąbać mieczami, nie oszczędzając nikogo, ale wszystkich okrutnie mordować. Padali na prawo i na lewo jak jesienne liście, po całej drodze walały się leżące ciała nieszczęśników, bystrym strumieniem lała się krew; nieszczęśliwa ojczyzna splamiona krwią synów czerwieniała wzdłuż i wszerz. Wtedy żalosalna masa, którą jeszcze nie nasycił się miecz Tatarów, została przyparta do pewnego bagna, a innej drogi odwrotu nie było. Pod naporem Tatarów weszła do niego duża część Węgrów, i tam prawie wszyscy oni zostali pochłonięci przez wodę i muł, i zginęli. Tam zginął i ten przesławny mąż Ugryn, tam też przyjęli śmierć Maciej ostrzyhomski i biskup Grzegorz gyórski, i wielu prałatów, i masa kleryków”² (tłum. R.Ż.).

Nie ulega wątpliwości, że podczas zachodniej wyprawy mongolskiej w latach 1238–1242 tak szczególnie wojska ruskie i węgierskie, jak i polskie wraz z sojusznikami doznały druzgocących klęsk. Szlaki przemarszu wojsk mongolskich znaczyły ciała poległych wojów i pomordowanych mieszkańców zrujnowanych wsi i spalonych miast. Po odejściu koczowników ocalała ludność zbierała szczątki zabitych w walce i zamordowanych w miastach i, zgodnie z chrześcijańskim zwyczajem, grzebała je w zbiorowych mogiłach lub, po rozpoznaniu przez swoich krewnych, odwoziła do rodzinnych miejscowości, aby ich tam pochować na cmentarzu. Ale straty ponosiły także wojska mongolskie, o czym informują źródła chrześcijańskie. Natomiast niewiele wiemy, w jaki sposób postępowali oni ze swoimi wojownikami, poległymi w bitwach na Rusi, Węgrzech i w Polsce.

¹ O wydaniach *Pieśni żalosalnej* zob. Rościsław Żerelik, *Carmen miserabile magistra Rogera z Apulii — edycje i przekłady (na marginesie nowego rosyjskiego przekładu „Pieśni żalosalnej”)*, [w:] *Editiones sine fine*, t. 1, red. Krzysztof Kopiński, Wojciech Mrozowicz, Janusz Tandeci, Toruń 2017, s. 99–110.

² *Ex Thomae historia pontificum Salonitanorum et Spalatinorum*, ed. Lothar von Heinemann, [w:] *Ex rerum Danicarum scriptoribus saec. XII. et XIII. Ex historiis Islandicis. Ex rerum Polonicarum scriptoribus saec. XII. et XIII. Ex rerum Ungaricarum scriptoribus saec. XIII*, Hannover 1892 (*Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, Bd. 29), Leipzig 1925², s. 586–588 (rozd. 37).

Informacje o mongolskich rzeziach znajdują też odzwierciedlenie w badaniach archeologicznych, przede wszystkim z obszaru obecnej Rosji i Ukrainy. Odkryto masowe groby pomordowanych mieszkańców Riazania, Kołomny, Jarosławia, Włodzimierza nad Kłazmą, Kijowa, wsi Rajki koło Berdyczowa, Horodyszczca i Korca na Wołyniu, zatopionej dziś Bakoty (uroczysko Puszkaryovka) koło Kamieńca Podolskiego. Szczątki kostne wydobyte z jednego grobu w Riazaniu poddano badaniom antropologicznym, w wyniku którego ustalono, że przeważały w nim szkielety obrońców Riazania, którzy zginęli w jego obronie lub zostali zamordowani po zdobyciu miasta (mężczyźni młodzi lub w sile wieku, kobiety powyżej 35. roku życia), niewielu starszych mężczyzn, mało dzieci i młodzieży³. Takie badania prowadzono także w odniesieniu do wykopalisk w Jarosławiu i Zasławiu, co w związku z dużą liczbą zabitych pozwoliło stwierdzić, że na tym etapie najazdu Mongołowie nie brali jeńców. Rozpoczęto także badania DNA odkrytych szczątków kostnych w mogiłach Jarosławia, które ujawniają pokrewieństwo pomiędzy zabitymi⁴. W Polsce, jak dotychczas, odkryto zaledwie dwie mogiły prawdopodobnych ofiar Mongołów – w Lubaczowie i Mielniku, natomiast w Słowacji – w Palárikovie w powiecie Nové Zámky koło Nitry⁵. Z Mongołami

³ Monika Kamin'skaya, *Massovyie zakhoroneniya vremen mongol'skogo nashestiya v Tsentral'no-Vostochnoy Yevrope*, [w:] *Colloquia Russica*, Series I, vol. 7: *Rus' and the World of the Nomads (The Second Half of the 9th–16th C.)*, ed. Vitaliy Nagirnyy, Krakow 2017, s. 223–229, tam dalsza literatura.

⁴ *Genes reveal kinship between 3 victims of Mongol army in 1238 massacre*, Peer-Reviewed Publication, 3 IX 2019, <https://www.eurekalert.org/news-releases/673824> (dostęp: 30 IX 2021); *Genetiki ustanovili rodstvennyye svyazi zhertv massovoy rezni pri razorenii Yaroslavlya Batyem v 1238 godu*, Nauchnaya Rossiya, 28 IX 2019, <https://scientificrussia.ru/articles/genetiki-ustanovili-rodstvennyye-svyazi-zhertv-massovoy-rezni-pri-razorenii-yaroslavlya-batyem-v-1238-godu> (dostęp: 30 IX 2021).

⁵ Ostatnie odkrycia archeologiczne w Dolinie Karpackiej wiążą z najazdem mongolskim nie tylko pochówki na cmentarzu w Trnawie, ale także znaleziska w jaskiniach na trasie przemarszu wojsk mongolskich: Tatarskiej (wymagająca dalszych badań czaszka typowa dla rasy żółtej), Mołdawskiej (kilka regularnych pochówków zmarłych mężczyzn, kobiet i dzieci, biżuteria, ceramika, uzbrojenie i wyposażenie, części odzieży, srebrne monety sprzed 1240 r., ich półfabrykaty, srebro cięte i odlewane), Leontin (monety sprzed 1240 r., biżuteria, ceramika, ołowiana plakietka pielgrzymia z Rzymu), zob. Ján Hunka, Marián Soják, *Nové doklady k vpádu mongolsko-tatarských vojsk do Uhorska v rokoch 1241–1242*, [w:] *Stan i potreby badań archeologicznych w Karpatach*, red. Jan Gancarski, Krosno 2017, s. 548–556.

Na obszarze Małych Karpat odnaleziono trzy okrągłe strzemiona bez szyjek, które spotykamy zarówno u Kumanów na terenie Węgier, jak i na stepach Ułusu Dżoczi i w Złotej Ordzie, a także dziewięć znanych z Mongolii grotów strzał oraz ołowianą guzowatą buławę, którą z pewnymi zastrzeżeniami wiąże się z tym typem znalezisk. Są one albo śladem działalności na tym terenie Kumanów w ramach armii węgierskiej w czasie walk z Czechami i Austriakami w drugiej połowie XIII w., albo przemarszu z Polski na Węgry tumenu chana Ordu, zob.: Michal Holeščák, *Late medieval nomads in the Little Carpathians*, „Acta Militaria Mediaevalia”, 16 (2020), s. 89–104.

związanych jest jeszcze szereg dalszych odkryć z pogranicza polsko-ukraińskiego i Karpat⁶.

Analiza antropologiczna tych odkryć – poza ustaleniem liczby ofiar, ich płci, wieku, stanu zdrowia, stopnia zachowania szczątków kostnych – pozwala poznać w pewnym stopniu charakter działań armii mongolskiej, a także używaną przez nich broń oraz możliwości, znany też z pisanych źródeł, zwłaszcza środkowozajatyckich, sposób wyboru ich ofiar. Badania szczątków kostnych z kijowskich grobów wykazały, że ciała zabitych nie były chowane od razu, ale ulegały przemieszczeniu i rozczłonkowaniu, co potwierdza także wspomniana wyżej relacja Rogera. Bez wątplenia pozbawione wyposażenia masowe mogiły z czasów najazdu Mongołów na Europę pozwalają poznać różnego rodzaju działania odnoszące się do zdobywania miast i postępowania wobec pokonanych mieszkańców. I co ważne, w dotychczasowych badaniach archeologicznych nie odkryto na obszarze Rosji, Ukrainy, Polski i Słowacji szczątków poległych w tej wyprawie Mongołów⁷.

Ostatnio na kwestie związane z najazdem mongolskim na Węgry zwróciła uwagę Maria Vargha, wskazując problemy, na które nie dają nam odpowiedzi źródła pisane, m.in. odnośnie do różnic w poziomie destrukcji między pewnymi obszarami i grupami społecznymi czy też na temat procesu odnowy życia społecznego po najeździe. Rozwiązania tych zagadnień należy szukać w systematycznie odkrywanych stanowiskach archeologicznych (przede wszystkim osad) z tego okresu, przy czym każde z nich może stanowić studium przypadku. Szczególnie dotyczy to przygotowania osad na ataki (np. znaleziska skarbów znacznie przewyższają ich liczbę w dekadach poprzedzających i następujących po inwazji mongolskiej; badanie pod kątem płci osób odkrytych da odpowiedź na pytanie, kto przebywał w osadach w czasie ataku). Zdaniem badaczki bez wątplenia należałoby także dokładnie ustalić i zbadać miejsce bitwy na równinie Mohi, co mogłoby pomóc w ustaleniu wielu szczegółów tego wydarzenia, a także dostarczyć informacji o obu armiach. W odniesieniu do tego postulatu M. Varghi warto podkreślić, że ponieważ zarówno ta bitwa, jak i działania ją poprzedzające, toczyły się częściowo w terenie zabagnionym, to być może przy zastosowaniu nowoczesnych badań archeologicznych uda się ujawnić jakieś zatopione w mokradłach artefakty

⁶ Kamin'skaya, *Massovyie zakhoroneniya*, s. 230.

⁷ *Ibidem*, s. 230–231.

związane z obu walczącymi stronami⁸. Jednocześnie M. Vargha podkreśla, iż pomimo występujących w źródłach pisanych wzmianek o poniesionych przez najęźdźców znacznych stratach w kampanii węgierskiej, do dzisiaj nie odkryto, poza grotem oszczepu z Transylwanii, żadnego archeologicznego śladu ich pobytu na Węgrzech. Być może pewne wyniki w tym zakresie przyniosą dalsze badania kolejnych zniszczonych – lub tych, co się obroniły – osad⁹.

Nieco miejsca M. Vargha poświęciła pochówkom ofiar najazdu Mongołów, których groby trudno rozpoznać ze względu na porządki, które miały miejsce po masakrach w osadach wiejskich i miastach. Nieliczne, jakie można do nich przypisać, to tzw. pochówki dewiacyjne, odbywające się w czasie ataku lub niedługo po nim, kiedy nie było możliwości pochowania ofiary zgodnie z kościelnymi normami tego czasu. Jednym ze sposobów rozpoznania takich mogił było ustalenie, że ofiary zostały pochowane poza cmentarzem, a przecież dzięki lokalizacji grobu na obszarze sakralnym cmentarza przykościelnego pozostawali oni we wspólnocie kościelnej. Podaje także kilka przykładów odmiennego usytuowania szkieletów w grobach oraz brak pewnych kości, co może wskazywać na ich związek z najazdem koczowników. Na Węgrzech, w przeciwieństwie do Rusi, nie spotykamy jednak masowych mogił. Zaprzestanie działań wojennych zaraz po najkrwawszych – po bitwie na równinie Mohi i zdobyciu kolejnych miast – masakrach, wprowadzenie tymczasowej lokalnej administracji oraz konieczność przeprowadzenia żniw i zebrania winogron, o czym pisze Roger (rozdz. 35–36), a także w miarę szybkie wycofanie się armii mongolskiej z Węgier sprawiły, że zabitych pochowano, jak się wydaje, pod nadzorem Kościoła, a zniszczone osady uprzątnięto lub porzucono. Autorka podaje kilka takich przypadków, a uwagę zwraca *casus* odkopanej wsi Kána w XI dzielnicy Budapesztu, która funkcjonowała od połowy XII do końca XIII w. Liczyła ona 200 domów, we wsi był kościół

⁸ Roger (jak w przyp. 1), rozdz. 28: „Tatarzy zaś po przejściu tych samych bagien rozłożyli się na równinie koło rzeki. A ponieważ rzeka była wielka i zabagniona, nie wierzyli, że można ją przekroczyć inaczej jak przez most” (tłum. R.Ż.). Zob. też wyżej relację Tomasza za Splitu (jak w przyp. 2), rozdz. 37.

⁹ Mária Vargha, „Swords drunk with the blood of the slain” (*GH, Mag. Rogerii...*, p. 211). *Traces of destruction. The archaeological remains of the Mongol invasion of Hungary*, „Acta Archaeologica Carpathica”, 52 (2017), s. 235–258, gdzie dalsza literatura. Warto także zwrócić uwagę na pracę o odkryciach w Ostrzyhomiu Józsefa Laszlovszky’ego, zob. *idem*, *Material remains of the Mongolian Invasion in Hungary and Development-Led Archaeology*, „Hungarian Archaeology E-Journal”, 2012 Spring, s. 1–3 (http://files.archaeolingua.hu/2012TA/Upload/cikk_Laszlovszky_EN.pdf) (dostęp: 30 IX 2021).

i cmentarz z prawie 1100 pochówków, z których tylko jeden dało się zaliczyć do „pochówków dewiacyjnych”¹⁰.

Postulując przeprowadzenie badań pola bitwy na równinie Mohi, M. Vargha odwoływała się do opublikowanego rok wcześniej artykułu Józsefa Laszlovszky’go, Stephena Powa i Tamása Pusztai, którzy – biorąc pod uwagę najnowsze odkrycia pod Mohi – powrócili do jego kompleksowego przebadania. W ich zamierzeniu te nowe badania – wykorzystując źródła pisane i archeologiczne, objąć one mają m.in. studia z zakresu geografii historycznej większego obszaru bitwy, analizę geomorfologiczną i hydrogeograficzną określającą meandrowanie rzeki Szajo, odtworzenie układu osadniczego i drogowego oraz interpretację znalezisk monet – pozwolą ostatecznie przemyśleć im na nowo i dokładniej ocenić zarówno skalę zniszczeń Królestwa Węgierskiego podczas tego najazdu, jak i sekwencję wydarzeń. Impulsem i punktem wyjścia do wznowienia badań były dwa stanowiska, które można było powiązać z tą bitwą. W pierwszym z nich odnaleziony miecz i fragment zbroi Mária Wolf połączyła z kierunkiem ucieczki z pola bitwy Kolomana. Z kolei Tamás Pusztai odkrył w jamie na skraju XIII-wiecznej osady Mohi dwa szkielety, pierwszy z szablą i pochwą noża, a także żelazną ośmiokątną buławę w pobliżu, która musiała należeć do wojownika pochodzenia azjatyckiego, zaś drugi – z uzdą i ośmioma monetami z lat 1235–1241. Na podstawie cech tych artefaktów i szczegółowych badań obiektów uznano, że dwa odmienne pochówki należały do ofiar bitwy pod Mohi¹¹.

W opublikowanym ostatnio artykule Maria Wolf konfrontuje ze sobą źródła pisane i archeologiczne w zakresie zniszczeń po najeździe mongolskim, a liczba ujawniających je wykopalisk w ostatnim okresie wielokrotnie wzrosła. W przypadku wykopalisk w Peszcie badania archeologiczne częściowo potwierdziły relacje Rogera i Tomasza ze Splitu dotyczące zniszczeń w mieście oraz okolicznych wioskach, natomiast były sprzeczne z informacjami o ufortyfikowaniu miasta. Grupa skarbów (monety, biżuteria, przedmioty jubilerskie, narzędzia żelazne), którą bez wątpliwości można wiązać z inwazją mongolską, poświadczana na wschód od Dunaju, ma potwierdzenie w źródłach pisanych o ukrywaniu cennych rzeczy. Ich lokalizacja i zniszczone osady, położone przy najważniejszych szlakach

¹⁰ Vargha, “*Swords drunk with the blood of the slain*”, s. 250–254.

¹¹ József Laszlovszky, Stephen Pow, Tamás Pusztai, *Reconstructing the Battle of Muhi and the Mongol Invasion of Hungary In 1241: New Archaeological and Historical Approaches*, „Hungarian Archaeology E-Journal”, 2016 Winter, s. 29–35 (http://files.archaeolingua.hu/2016T/Laszlovszky_E16.pdf) (dostęp: 30 IX 2021). Tam dalsza literatura.

militarnych i handlowych Basenu Karpackiego, którymi poruszali się Mongołowie, dowodzą, że celem inwazji koczowników nie było całkowite zniszczenie Węgier. Badanie sieci osadniczej tego czasu potwierdza zaś, że była ona dość gęsta, ale poza większymi wsiami z kościołami były to często małe osady, a stan ich zachowania nie znajduje potwierdzenia w dowodach archeologicznych, że Mongołowie zdewastowali i zniszczyli cały kraj. Badania archeologiczne mają zastosowanie także do poznania osadnictwa na Węgrzech Kumanów i Jasów. Wykazały one drewniano-ziemne rezydencje w centrach hrabstw królewskich, które zostały wzniesione na długo przed najazdem Mongołów. Ponadto w świetle nowych źródeł archeologicznych wiadomo, że pole bitwy na równinie Mohi mogło znajdować się tylko na wschód od linii Muhi–Hejőkeresztúr. Być może dalsze badania archeologiczne we wskazanych przez nią częściach Węgier ujawnią dalsze pochówki ofiar tej inwazji, może też koczowników¹².

W *Historii Tatarów* autorstwa śląskiego franciszkanina C. de Bridia znajdujemy opis śmierci księcia Henryka II Pobożnego w bitwie pod Legnicą, stoczony 9 IV 1241 r., a więc dwa dni przed bitwą na Węgrzech, przekazany mu przez Benedykta Polaka na podstawie relacji mongolskich uczestników tego starcia: „Wtedy księcia Henryka wzięli Tatarzy do niewoli i całkowicie obrabowali, a kazali mu klękać przed martwym wodzem, który poległ w Sandomierzu. Głowę jego [tj. księcia Henryka] jakby głowę barana zawieźli przez Morawy na Węgry do Batu i wkrótce potem rzucili ją między głowy innych poległych”¹³.

Zapewne tutaj też przywieziono ciało zabitego w Sandomierzu wodza. Wprawdzie Przemysław Wiszewski odnosi się krytycznie do tego przekazu o przebiegu bitwy legnickiej, zarzucając informatorom „bardzo dobrą pamięć” o wydarzeniach związanych z wyprawą na Polskę w przeciwieństwie do kampanii węgierskiej, głównego kierunku natarcia armii mongolskiej w najeździe na Europę w latach 1241–1242¹⁴. Broniąc przekazu C. de Bridia i franciszkanina Benedykta Polaka, trzeba zauważyć, że obaj byli zainteresowani przede wszystkim przebiegiem działań tumenu Ordu, byli bowiem śląskimi franciszkanami. Skoro to źródło pochodzi z 1247 r., to Benedykt uzyskał informacje o przebiegu bitwy bezpośrednio od jej

¹² Mária Wolf, *Régészeti adatok a tatárjárás történetéhez* [Dane archeologiczne dotyczące historii najazdu mongolskiego na Węgry], „Archaeologiai Értesítő”, 143 (2018), s. 117–150.

¹³ C. de Bridia, *Historia Tatarów*, przekład i komentarz, [w:] *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów*, red. Jerzy Strzelczyk, Poznań 1993, s. 244, rozdz. 28.

¹⁴ Przemysław Wiszewski, *Henryk II Pobożny: biografia polityczna*, Legnica 2011, s. 203.

mongolskich uczestników, co źródło wyraźnie sugeruje¹⁵. Opis pola bitwy na równinie Mohi ze wzmianką o trupach pozbawionych głowy także nie stoi w sprzeczności z tym, że głowę Henryka II Pobożnego rzucono między „głowy innych poległych”, a nie na stos, jak pisze P. Wiszewski¹⁶. Z drugiej strony wiadomo natomiast, że przebieg kampanii węgierskiej, a w szczególności bitwy na równinie Mohi, jest poświadczony w chińskiej *Oficjalnej historii [dynastii] Yuan (Yüan shi)*, zredagowanej w latach 1368–1370 z zachowanych wiarygodnych archiwaliów, w biografii Sübe’edeja (1176–1248)¹⁷. Na podstawie zapiski z *Historii Tatarów* C. de Bridia, Gerard Labuda uznał, że polegli w bitwach znaczący wodzowie mongolscy byli przewożeni do Mongolii i tam chowani¹⁸.

¹⁵ Ten fragment trafił do historiografii chińskiej dopiero w drugiej połowie XIX w. po zapoznaniu się tamtejszych uczonych ze źródłami europejskimi do wyprawy z lat 1238–1242, zob.: Gościwit Malinowski, Wang Chengdan, *Tursko Jana Długosza i Tulisisko (Tulisige) „roczników chińskich”*, czyli „*Historia dynastii Yuan (Yuan shi) jako możliwe źródło do dziejów najazdu mongolskiego na Polskę w 1241 r.*”, *Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*, 70 (2015), 3, s. 16–19. Imię pana/wodza ludu Māzhāer [tj. Węgrów] Qièliána, jak podają autorzy (s. 13), jest powszechnie przyjmowane za zniekształcony węgierski termin *király* – „król”. Sądzą jednak, że to określenie jest bliższe imieniu współpanującego, aktywnego uczestnika bitwy nad rzeką Szajo, brata króla Beli IV, Kolomana.

¹⁶ Ze stosami poległych w bitwach z Mongołami i zamordowanych później zetknął się w Azji Środkowej w czasie swojej podróży do Karakorum ormiański sparapet Smbat, o czym pisał w liście z 7 II 1248 r. wysłanym z Samarkandy do swojego szwagra, króla Cypru Henryka z Lusignanu, i jego bliskich: „Widziałem tam kilka miast zburzonych przez Tatarów, których wielkości i bogactw nie można ocenić. Widziałem niektóre z nich w przeciągu trzech dni drogi i nieco niesamowitych gór, złożonych ze stosów kości (ludzi) zabitych przez Tatarów. Pomyśleliśmy, że jeśliby Bóg zdecydował inaczej, i Tatarzy, którzy w ten sposób zniszczyli pogan, nie przyszli tutaj, wszystkie te narody byłyby w stanie podbić i zasiedlić te ziemie (aż) do morza [Śródziemnego]” (tłum. R.Ż.). Treść listu wraz z jego krytyczną edycją poddał analizie Jean Richard, *La lettre du connétable Smbat et les rapports entre Chrétiens et Mongols au milieu du XIII^{ème} siècle*, [w:] *Armenian studies. Etudes arméniennes in memoriam Haïg Berbérian*, ed. Dickran Kouymjian, Lisboa 1986, s. 683–696; przedruk [w:] Jean Richard, *Croisades et états latins d’Orient. Points de vue et documents*, Aldershot 1992, s. 683–696. O przebiegu misji Smbata zob. Rościszlaw Żerelik, *W drodze do wielkiego chana. Podróże cylicyjskich Ormian do Karakorum w świetle kronik ormiańskich z trzeciej ćwierci XIII wieku*, [w:] „*Znowuż*” »z kuferkiem i chlebakiem«...”. *Tom poświęcony Wielkiemu Humanście Julianowi Janczakowi*, red. Beata Konopska, Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Strauchold, Wrocław 2014, s. 139–176 (Spotkania Dolnośląskie, T. VI).

¹⁷ Zob. szerzej Rościszlaw Żerelik, *Hetuma z Korykos wizja najazdu Mongołów na Europę w 1241 roku*, [w:] *Bitwa z Mongołami na Dobrym Polu w 1241 roku – miejsce, tło, środowisko, relacje*, red. Kazimiera Jaworska, Legnica 2011, s. 55–90. O źródłach chińskich *ibidem*, s. 82–84. Zdaniem węgierskich uczonych: ”It also appears to be the only battle fought on European soil for which we have a descriptive medieval Chinese account – namely, that found in Sübe’etei’s biographies in the *Yuan Shi*, the official history of the Mongol Yuan Dynasty”, zob. Laszlovszky, Pow, Pusztaï, *Reconstructing the Battle of Muhi*, s. 30.

¹⁸ Gerard Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII w. w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza: próba rekonstrukcji*, Poznań 1983, s. 243–245.

Odnosnie do strat mongolskich w czasie kampanii węgierskiej wiemy m.in. tyle, co napisali C. de Bridia: „[Koloman] który już w pierwszym starciu osobiście zrzucił głównego wodza Tatarów z mostu nad tą rzeką wraz z koniem i bronią w otchłań śmierci” (rozdz. 29, tłum. nieco zmodyfikowane przez R.Ż.) i Tomasz ze Splitu: „Ujrzawszy ich Węgrzy natychmiast uderzyli na nich i bardzo dzielnie walcząc z nimi, wielu zabili, a innych zaś nalegających na most, w rzece utopili” (rozdz. 36, tłum. R.Ż.). Zgodnie z *Yüan shi* była to dotkliwa porażka, zginął bowiem wówczas co 30. ciężkozbrojny wojownik mongolski oraz ich dowódca, zapewne bratanek Batu¹⁹. Nie ulega wątpliwości, że Mongołowie musieli ponieść jakieś straty osobowe w bitwach z Węgrami, ale skoro – jak twierdzą archeolodzy węgierscy – nie odnaleziono dotychczas ich pochówków, podobnie jak na Rusi i w Polsce, to należy przypuszczać, że zabici w bitwach zostali wywiezieni do Mongolii lub na tereny Kumanów, które przypadły w udziale Batu (Złota Orda). Jednak Roger, który aż do Siedmiogrodu wycofywał się razem z Mongołami, nic nie pisze o ewentualnych wywożonych trupach, a przecież fakt ten nie uszedłby jego uwadze:

„Lecz z rozkazu starszych królów zaczęliśmy wracać przez wyludnioną ziemię z wozami załadowanymi łupami i ekwipunkiem, zwierzętami jucznymi i stadami bydła, krok po kroku szukając kryjówek i zacienionych leśnych zakątków, tak żeby to, czego nie znaleźli przy wejściu [do Węgier], odkryli przy wyjściu. [...] Teraz kiedy opuścili Węgry, chcieli iść do Kumanii” (rozdz. 40, tłum. R.Ż.).

Możemy zatem przypuszczać, że byli oni sukcesywnie wywożeni z Węgier.

Trzeba jednak zaznaczyć także, że armia mongolska podczas kampanii węgiersko-polskiej nie była jednolita narodowościowo, co potwierdzają współczesne źródła chrześcijańskie. C. de Bridia pisał o wcielonych do wojsk mongolskich wojownikach z Bułgarii Wielkiej [Kamskiej] i Mordowii (rozdz. 27: „a wzięwszy ich do niewoli wcielił ich do swego wojska. Stamtąd podążył następnie przeciw Polsce i Węgom, a podzieliwszy wojsko na granicach [tych] krajów [...]”). Zdaniem Wacława Korty i zgodnego z nim Marka Cetwińskiego, powołujących się na

¹⁹ „Wojska czuwana [tj. wielkiego księcia Batu – przyp. R.Ż.] znajdowały się w górnym biegu, [gdzie była] płycizna i konie mogą przejść brodem, ponadto pośrodku znajdował się most. W dolnym biegu, [gdzie] woda głęboka, Sübe’edej chciał połączyć tratwy dla ukrytej po wodą przeprawy, prowadzącej do przechwycenia wroga od tyłu. Nie doczekawszy się [przeprawy], czuwany pierwszy przekroczył brodem rzekę, aby [rozpocząć] starcie. Wojsko Batu zaczęło walczyć o most, ale zamiast umocnienia się [tam], z [liczby] pancernych [gwardzistów?] utonął każdy trzydziesty, razem z jego [Batu] podwładnym dowódcą Ba-ha-tu” (tłum. R.Ż.), zob. Roman P. Khrapachevskiy, *Voyennaya derzhava Chingiskhana*, Moskva 2004, s. 503–504. Szerzej o tych wydarzeniach zob. Żerelik, *Hetuma z Korykos wizja najazdu, passim*.

przekazy Wilhelma Rubruka i zależnego od niego Rogera Bacona, owymi Mordwinami byli Mokszenie, jedno z ich plemion²⁰, ale Tomasz Jasiński, odwołując się do tych samych przekazów, uznał, że walczyli oni w wyprawie węgierskiej i tam ponieśli wielkie straty²¹. Nie można wykluczyć, że część tych podzielonych „na granicach” wojsk uczestniczyła jednak w walkach w Polsce. Prawdopodobny jest także udział w tej kampanii Rusinów, o których – poza późną wzmianką Jana Długosza – współczesne źródła milczą. Inaczej w przypadku uczestnictwa wojsk podbitych przez Mongołów krajów w walkach na Węgrzech, o czym pisze w *Pieśni żalostnej* Roger:

„Gdy Tatarzy zaczęli kierować się w stronę Aradu i Csanádu, minęli leżącą w połowie drogi między nimi nową wieś zwaną Perg [ob. prawdopodobnie Peregu Mare lub Peregu Mic w okręgu Arad, Rumunia – przyp. R.Ż.], w której zebrali się ludzie z 70 wsi, minęli też klasztor cystersów w Egres [nieistniejące dziś opactwo Igrış, gmina Sânpetru Mare w powiecie Timiș, Rumunia – przyp. R.Ż.], w którym jak w umocnionym zamku schronili się żołnierze i wiele pań. Tatarzy nie chcieli tych miejsc atakować, dopóki okoliczne ziemie nie zostaną doszczętnie splądrowane. Ale czasami niektórzy z nich przybliżali się, ale węgierscy żołnierze odganiali ich daleko, i stąd mocno wierzyli, że dzięki swojej sile pozostaną nietknięci. Wreszcie, po zniszczeniu całego tego kraju, niewielka liczba Tatarów z wieloma pochwyconymi jeńcami z Rusinów, Kumanów i Węgrów, otoczyła z każdej strony tę dużą wieś [Perg], [najpierw] posłali do boju złapanych Węgrów, a następnie po ich całkowitym pobiciu walczyli Rusini, Izmaelici²² i Kumani. Tatarzy zaś, stojąc z tyłu za nimi wszystkimi, śmiali się z ich porażki i zguby, a bardzo wielu wracających

²⁰ Waclaw Korta, *Najazd mongolski na Polskę w 1241 r. i jego legnicki epilog*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 800, Historia, 50, 1985, s. 65; Marek Cetwiński, *Co wiemy o bitwie pod Legnicą?*, *ibidem*, s. 83–84.

²¹ W przypisie 65 do *Historii Tatarów* C. de Bridia, zob. *Spotkanie dwóch światów*, s. 259–260.

²² Termin Izmaelici był powszechnie używany we wczesnych tekstach syryjskich, greckich, koptyjskich i ormiańskich na określenie Arabów, ze względu na ich biblijne pochodzenie od Izmaela, syna Abrahama i niewolnicy Hagar, zob.: Marcin Grodzki, *Panteon sceptyków: przegląd współczesnych teorii naukowych poświęconych genezie islamu*, Warszawa 2017, *passim*. W czasach Rogera tą nazwą określano na Węgrzech muzułmanów, którymi mogli być osiedleni tam wcześniej Bułgarzy Kamscy, Besenyő (Pieczyngowie), Kun (Kumani), Káliz (Chorezmijczycy), Böszörmény (Saraceni) i Arabowie, zob. też: Károly Mesterházy, *Izmaeliták, böszörmények, volgai bolgárok* [Izmaelici, Saraceni, Bułgarzy Wołańscy], „A Hajdúsági Múzeum Évkönyve”, 1, 1973, s. 37–48. W sprawie Biserminów zob. u Carpiniego: „posłał wojsko [...] przeciw ziemi Biserminów. Ci byli Saraceni, ale mówili po komańsku” (rozdz. V, 25) i uwagi w tej sprawie Krzysztofa Pietkiewicza, [w:] *Spotkanie dwóch światów*, s. 197, przyp. 92.

z walki, poddawali żarłoczności swoich mieczy, tak że, po tygodniu ich walki dniami i nocami, wypełnili fosy, i sami zdobyli wieś” (rozdz. 37, tłum. R.Ż.).

Zatem wyraźnie w tym opisie zdobycia Pergu można dostrzec, iż Mongołowie wchodzili do walki w ostatnim, decydującym jej momencie, dzięki czemu ich straty osobowe były znacznie mniejsze. Podobnie jak w opisach walk w Azji Środkowej, do boju kierowano najpierw żołnierzy z podbitych krajów, którzy walczyli pod przymusem, dobrowolnie (u Rogera: „I tak, goli i bosci zostaliśmy do pilnowania wozów w namiotach niektórych Węgrów, którzy w swoich czynach byli jak Tatarzy” [rozdz. 35, tłum. R.Ż.]; „dostałem się pod władzę pewnego Węgra, który, jak już to rzekłem, poprzez swoje czyny stał się Tatarem” [rozdz. 36, tłum. R.Ż.]) lub dla dokonania zemsty (Kumani za zabicie przez Węgrów ich chana: „Bowiem, gdy zabijali Węgrów, mówili tak: Ten cios dostajesz za Kocjana!” [rozdz. 26 u Rogera, tłum. R.Ż.]). Może to sugerować, że w kampanii węgierskiej największe straty w armii mongolskiej ponieśli ich „sojusznicy” z podbitych wcześniej krajów, którzy przyszli z nimi na Węgry, a więc Rusini, Bułgarzy Kamscy i Mordwini, może też pozostali tam jeszcze Kumani, a ponadto pobici przez nich we własnym kraju i włączeni do ich armii Węgrzy oraz miejscowi muzułmanie-Izmaelici, a także żądni zemsty na Węgrach za zabicie ich miejscowego władcy, osadzeni tam wcześniej, Kumani. W pewnym stopniu może to tłumaczyć brak pochówków mongolskich i pozostałych po tej kampanii artefaktów koczowników na Węgrzech, w Polsce i Słowacji. Nie ulega wątpliwości, interpretując przekaz Jana di Piano Carpiniego, że poległych Mongołów wywożono z Węgier na cmentarze w Mongolii. Ale nie można też odrzucić przypuszczenia, że część poległych prostych żołnierzy mongolskich palono na miejscu. Palenie zwłok, które rozpowszechniło się w Mongolii pod wpływem buddyzmu, dokumentują Kirakos Gandzaketsi i Wincenty z Beauvais, o czym niżej. Dotyczyło to także władców:

„Oni [Tatarzy] już spalili kości wszystkich pochowanych sułtanów, niezależnie od tego w jakimkolwiek kraju by się nie znajdowali, bowiem wierzyli, że ci wszyscy sułtani [mają] wspólnego przodka i [pochodzą] z jednego rodu. Nawet kości Yamina ad-Daula Mahmuda Ibn Sebüktigina – niech Allah się nad nim zlituje – zostały wyjęte z jego grobu w Ghazni i spalone”²³ (tłum. R.Ż.).

²³ An-Nasavī Shikhāb ad-Dīn Mukhammad, *Sīrat as-sultān Džhalāl ad-Dīn Mankburny (Žizneopisanije sultana Džhalal ad-Dina Mankburny)*, izdaniye kritičeskogo teksta, perevod s arabskogo, predisloviye, komentarij, primečaniya i ukazateli Ziyi M. Bunijatova, Moskva 1996 (Pamyatniki pis'mennosti Vostoka, 107), s. 234.

Inną ważną dla nas wzmiankę o mongolskich stratach na Węgrzech zamieszcza w swojej relacji Carpini. Pisze on, iż w „kraju Tatarów” są dwa cmentarze. Na pierwszym z nich chowa się władców i wszystkich możnych, których „gdziekolwiek oni umierają, jeżeli można to należyście przeprowadzić, tam się ich przenosi”. Natomiast „Drugi cmentarz to ten, na którym zostali pochowani ci, którzy na Węgrzech zginęli; wielu bowiem tam poległo”. Oba były pilnie strzeżone, a osoby naruszające zakaz zbliżania się do nich były srogo karane²⁴. O ile nie ma wątpliwości odnośnie do położenia pierwszego z cmentarzy, który – według informacji Marka Polo – mógł się znajdować na górze zwanej Ałtaj-chan (zapewne w Górach Kentej) i wielcy władcy mongolscy mieli być tam przewożeni na pochówek, nawet jeżeli „pomarli o sto dni od tej góry”²⁵, o tyle drugi cmentarz lokalizuje się za Carpinim bądź w Mongolii (kraju Tatarów), bądź w Złotej Ordzie (między Dnieprem a Wołgą)²⁶.

W odniesieniu do informacji C. de Bridia o martwym wodzu mongolskim oraz jej interpretacji G. Labudy, jakoby został on przewieziony do Mongolii, pewne wątpliwości wnosi zapis kroniki Kirakosa Gandzaketsi o zwyczajach pogrzebowych Mongołów. Pisze on:

„A gdy któryś z nich umarł lub jeśli ktoś został zabity, to bywało, że przez wiele dni z rzędu wozili ze sobą [jego zwłoki], ponieważ [jak im się wydawało] demon, który go opętał, mówił bzdury i mamrotał przez długi czas. Zdarzało się, że [zwłoki] palono, częściej grzebano je w ziemi, w głębokim dole, a razem z nim składano jego broń i szaty, złoto, srebro i cały jego udział [w majątku]. A jeśli był to ktoś ze szlachty, chowano razem z nim w grobie jego sługi i służki, jak mówiono, aby mu służyli. [Grzebali z nim] także konie, bowiem, jak mówili, toczyły się tam zacięte walki. A kiedy chcieli zachować pamięć o zmarłym, rozpruwali koński brzuch i wyciągali przez tę dziurę całe mięso bez kości, potem spalali wnętrzności i kości i zszywali skórę, jakby [on] miał całe ciało [nienaruszone]. Następnie,

²⁴ Jan di Piano Carpini, *Historia Mongołów*, przekład i komentarz, [w:] *Spotkanie dwóch światów*, s. 126, rozdz. III, 14. Dużą zbieżność z tą relacją wykazuje też zapiska w *Historii Tatarów* C. de Bridia (s. 250, rozdz. 47), którą możemy łączyć także z osobą Benedykta Polaka, towarzysza wyprawy Carpiniego w latach 1245–1247.

²⁵ Marco Polo, *Opisanie świata*, z oryginału starofrancuskiego z uwzględnieniem redakcji starowłoskich i łacińskich przeł. Anna Ludwika Czerny, wstępem i przypisami opatrzył Marian Lewicki, wyd. 2, Warszawa 1975, s. 191.

²⁶ Paul Pelliot, *Recherches sur les chrétiens d'Asie centrale et d'Extrême-Orient*, I, Paris 1973, s. 28–29.

ostrząc długi kij, wprowadzali go przez brzuch do pyska konia i w ten sposób podnosili na drzewo lub [ustawiali] na jakimś podwyższeniu”²⁷ (tłum. R.Ż.).

Z pierwszego zdania tej zapiski wynika zatem, że trup zabitego lub zmarłego Mongoła mógł być wożony przez wiele dni, do czasu aż przestaną wydzielać się gazy, wydając różne dźwięki, i potem być spalony lub pochowany. Za argumentacją G. Labudy przemawia zdecydowanie brak mongolskich pochówków na terenie Węgier, który to fakt w przypadku odkrycia takich może ją skutecznie podważyć.

Ale zwłoki Mongołów można było wozić także z innych powodów, o czym świadczy następujący fragment kroniki Kirakosa:

„Wszystkie te zamieszki miały miejsce również dlatego, że ich wielki dowódca imieniem Charmagun był odrętwiały od demona i bóleści, jednak władza nie została odebrana jego domowi, ponieważ władzę sprawowali jego żona i dzieci wraz z urzędnikami jego domu. Stało się tak na rozkaz chana i nawet gdyby [Charmagun] umarł, jego kości miały krążyć z wojskiem, ponieważ był najbardziej udanym i sprzyjało mu szczęście”²⁸ (tłum. R.Ż.).

Wkrótce jednak Charmagun został zastąpiony przez Bajdzu-nojona, który w latach 1242–1243 odbył dwie bardzo udane kampanie przeciw Turkom seldżuckim, pokonując m.in. ich 80-tysieczną armię pod Köse Dag, dysponując tylko 30 tys. żołnierzy. Ale to zwycięstwo należy przypisać raczej wielu błędom sułtana i dowódców tureckich niż przynoszącym szczęście kościom Czarmaguna²⁹.

Pochówki i rytuały pogrzebowe w średniowiecznej Mongolii doczekały się już kilku opracowań, których autorzy koncentrowali się przede wszystkim na źródłach pisanych³⁰. Zdaniem Aleksandra Jurcenki, znany nam dzisiaj korpus

²⁷ Kirakos Gandzaketsi, *Istoriya Armenii*, peredovod s drevnearmyanskogo, predisloviye i kommentariy Lena A. Khanlaryan, Moskva 1976, rozdz. 32. Angielskie tłumaczenie tego fragmentu różni się tylko mało istotnymi szczegółami, zob. *Kirakos Gandzaketsi's History of the Armenians*, translated from Classical Armenian by Robert Bedrosian, Sources of the Armenian Tradition, New York 1986, <http://www.attalus.org/armenian/kg9.htm> (dostęp: 30 IX 2021).

²⁸ Kirakos Gandzaketsi, *Istoriya Armenii*, rozdz. 29; także *Kirakos Gandzaketsi's History of the Armenians*, rozdz. 29 z drobnymi różnicami w tłumaczeniu. Nieporozumieniem jest zatem uwaga Kerope Patkanova, że na rozkaz chana sparalizowany Charmagun był wszędzie noszony z armią, zob. *Istoriya mongolov inoka Magakii* [recte: Grigora Aknertsi – R.Ż.] *XIII veka*, peredovod i ob'yasneniya Kerope P. Patkanova, Sanktpeterburg 1871, s. 76 przyp. 28.

²⁹ O tej bitwie zob. Erkan Göksu, *Kösedag savaşı (1243)* [Bitwa pod Kösedag (1243)], „Tarihî Peşinde – Uluslararası Tarih ve Sosyal Araştırmalar Dergisi / The Pursuit of History – International Periodical for History and Social”, 2009, 2, s. 1–14.

³⁰ Aleksandr G. Yurchenko, *Srednevekovyye mongol'skiye pogrebeniya: sootnosheniye etnicheskogo i imperskogo*, „Teoriya i praktika arkheologicheskikh issledovaniy”, 3 (2007), s. 159–176;

pisanych relacji dotyczących mongolskiego wyobrażenia zaświatów i związanego z nim obrzędu pogrzebowego spisywany był przez chrześcijańskich autorów. W relacjach Jana di Piano Carpiniego i C. de Bridia dostrzegł on hierarchiczność obrzędów pogrzebowych, wyróżniając pochówki młodszych oficerów, wyższych rangą oficerów oraz chanów (Jan di Piano Carpini, rozdz. III, 11–15 i C. de Bridia, rozdz. 44–48). Obaj franciszkanie nie opisują pochówków członków chańskiej rodziny, bowiem nawet wstęp na ich cmentarze (drugi cmentarz też zaliczył Jurczenko do miejsca pochówków chanów) był srogo karany. W ich relacjach nie ma natomiast opisu pochówków prostych koczowników. Tymczasem ich przekazy dotyczące pochówków wykorzystał w swoim *Speculum maius* (*Wielkie zwierciadło*) znany encyklopedysta, dominikanin Wincenty z Beauvais, pisząc o nich następująco:

„Gdy jeden z nich zachoruje, stawiają żerdź i owijają ją czarnym wołłokiem; i od tego czasu żaden obcy nie odważy się wejść w granice jego domostwa. Kiedy umrze, jeśli jest z niższych rang (z pomniejszych), zostaje potajemnie pochowany na polu z jedną ze swoich jurt, ustawioną na jego środku, a przed nim stawiają stół z półmiskiem pełnym mięsa i miską mleka klaczy. Razem z nim pochowana jest także klacz ze żrebakiem i koń z siodłem i uzdą; i zjadają drugiego konia i wypychając jego skórę słomą, stawiają go wyżej na dwóch lub czterech żerdziach, a wszystko to robi się dla zmarłego, aby miał jurte i klacz w innym świecie, aby mógł mieć mleko od klaczy i hodować konie i jeździć na nich, gdzie chce. A kości zjedzonego konia spalają za jego duszę. Ponadto kobiety zbierają się, aby spalić kości za dusze zmarłych.

Jeśli umrze jeden z bogatych i ważnych Tatarów, zostaje pochowany w najcenniejszych szatach i z dala od wszystkich w sekretnym miejscu, aby nikt nie

idem, *Tajnyye mongol'skiye pogrebeniya (po materialam frantsiskanskoy missii 1245 goda, [w:] Stepi Yevropy v epokhu srednevekov'ya, t. 6: Zolotoordynskoye vremya, Donetsk 2008, s. 287–304 (jest to nieco zmieniona wersja poprzedniego artykułu); Pavel O. Rykin, Kontseptsiya smerti i pogrebal'naya obryadnost' u srednevekovykh mongolov (po dannym pis'mennykh istochnikov), [w:] Ot bytiya k inobytiyu. Fol'klor i pogrebal'nyy ritual v traditsionnykh kul'turakh Sibiri i Ameriki: sbornik statey, red. Yuriy Ye. Berezkin, Larisa R. Pavlinskaya, Sankt-Peterburg 2010, s. 239–301; Amina Delgermaa Jambajantsan, Középkori (XIII–XIV. sz.) mongol temetkezésék a korabeli európai irodalomban [Średniowieczne pochówki mongolskie (XIII–XIV w.) w ówczesnej historiografii europejskiej], [w:] „Közel, s Távol” IV. Az Eötvös Collegium Orientalisztika Műhely éves konferenciájának előadásaiból 2014, Eötvös Collegium [„Blisko i daleko” IV. Z prezentacji na dorocznej konferencji Warsztatów Orientalistycznych Eötvös Collegium 2014, Collegium Eötvös], Budapest 2016, s. 99–120; Nikolay N. Seregin, Nikita A. Konstantinov, Aleksandr V. Ebel', Pogrebal'nyy obryad naseleniya Altaya v mongol'skoye vremya: novyye materialy, itogi i perspektivy issledovaniy, „Sibirskie istoricheskiye issledovaniya”, 2018, 4, s. 102–129.*

ukradł jego ubrania. A jego przyjaciele przecinają konia od głowy do ogona i odcinają niezbyt szeroki pas od grzywy przez całą długość, a następnie, po zdjęciu całej skóry, wypełniają ją plewami na pamiątkę zmarłego, używając włóczni jako kręgosłupa konia, a na koniec wieszają ją rozpościerając na dwóch soszkach (*furca*). A mięso konia, jak zostało powiedziane, jest później spożywane na pamiątkę jego duszy, a opłakują przez 30 dni, ale czasami przez więcej, ale bywa, że i przez mniej dni. Szlachetni zwłaszcza, jak mówiono, przed śmiercią wybierają jednego ze swoich niewolników, którego zaznaczają pewnym swoim znakiem, a kiedy umierają, składają tego niewolnika żywcem z nim w grobie.

Są też inni, jednak bardzo okrutni Tatarzy, wśród których są także chrześcijanie. Jest dla nich zwyczajem, że kiedy syn widzi, że jego ojciec się zestarzał, a jego głowa jest ciężka, daje mu do jedzenia trochę tłuszczów, takich jak jagnięce ogony i tym podobne, które są tak twarde, że można się nimi łatwo zakrzusić. Kiedy staruszek umiera z tego powodu, jego ciało zostaje spalone, a popiół jest zbierany i przechowywany jak skarb, a następnie każdego dnia, kiedy siadają do jedzenia, posypują tym popiołem swoje jedzenie³¹ (tłum. R.Ż.).

W dwóch pierwszych akapitach przekazu Wincentego z Beauvais, co potwierdzają także inne źródła, mamy informację o pochowaniu wraz ze zmarłym Mongołem konia (pochówek towarzyszący) lub zjedzeniu jego mięsa i wywyższeniu na żerdziach jego wypchanej skóry (ofiarowanie upamiętniające). Zwyczaj wywyższania końskiej skóry przetrwał w Mongolii do rewolucji bolszewickiej³². W chrześcijańskich relacjach wskazuje się także, że zarówno niżsi, jak i wyżsi oficerowie byli chowani potajemnie w stepie. Wykluczyć więc nie można, że tak też postępowano na Węgrzech. Zatem należy przyjąć, że ich ewentualnych mogił należy szukać w puszczy, z dala od ludzkich siedzib.

Jak dotychczas, w Mongolii w 80 miejscach odkopano i opublikowano informacje o blisko 600 średniowiecznych grobowcach mongolskich z fazy wczesnej (X–XII w.), klasycznej (XIII–XIV w.) i późnej (XV–XVII w.).

³¹ Simon de Saint-Quentin, *Histoire des Tartares*, publiée par Jean Richard, Paris 1965, Vincencius Bellovacensis, *Speculum historiale*, Cap. XXX. § 86. *De morte ac sepultura eorum*.

³² O tym zwyczaju zob. Amina Delgermaa Jambajantsan, *Ember- és állatáldozatok a középkori (13–15. századi) mongol társadalomban* [Ofiary z ludzi i zwierząt w średniowiecznym społeczeństwie mongolskim (XIII–XV w.)], „Távol-keleti Tanulmányok”, 2014, 1–2, s. 193–221; Aleksandr S. Zinchenko, *Obryad pogrebeniya «shkury loshadi» po materialam kurgana 1 (XIII–XIV veka) Basandayskogo mogil'nika (Tomskoye Priob'ye)*, „Arkheologiya, etnografiya i antropologiya Yevrazii”, 56 (2013), 4, s. 134–145.

Groby zwykłych Mongołów są zwykle znajdowane w niewielkiej liczbie w jednym miejscu, z tajemną pokrywą wykonaną z kamieni, czasami przykryte stosem ziemi, z płytkim dołem grobowym, z trumną lub bez. Zwyczajowo w dole wykopywano boczną ścianę i potajemnie chowano tam ciało. W grobach mężczyzn spotykamy przede wszystkim broń i końskie oporządzenie, zaś w kobiecych ozdoby, przybory do upiększania, nakrycia głowy, ponadto natrafiano w grobach na kości owiec³³.

Jeszcze do niedawna w Mongolii nie odkryto żadnego grobowca średniowiecznych mongolskich władców lub arystokratów. Wszystko się zmieniło w 2004 r., kiedy prof. Dorzhpalamyn Navaan z Państwowego Uniwersytetu Mongolskiego w kompleksie Tavan Tolgoi, położonym w soumie (powiecie) Ongon, aimagu (provincji) Sukhbaatar w południowej Mongolii w pobliżu chińskiej granicy, odkopał kilka średniowiecznych grobowców i odkrył wiele cennych artefaktów z okresu Wielkiego Imperium Mongolskiego. Prace kontynuowano w latach 2005, 2007 i 2010. W jednym z grobów spoczywała stara kobieta w towarzystwie konia ze złotym i jedwabnym siodłem oraz złotym naszyjnikiem z turkusem, srebrną bransoletą i parą złotych pierścionków z wizerunkiem sokoła. W innym odkryto ciało kobiety pochowanej z koniem, złotym siodłem z wyhaftowanymi smokami, złotą czapką, ozdobami z pereł, parą kolczyków, złotym i srebrnym naszyjnikiem, złotym diamentem i innymi ozdobami i sprzętami oraz resztkami zbóż. W trzech innych, częściowo splądrowanych grobowcach, odkryto dziesiątki interesujących artefaktów, w tym szereg unikalnych znalezisk, które nigdy wcześniej nie były badane, jak: złoty hełm, żelazne miecze, groty włóczni, strzemiona i zapinki, skórzane pasy, składane krzesła podróżne, pieczęcie kostne z inskrypcjami, brązowe ozdoby, a także korkowe nakładki na siodło. Odkryto także grupę trzech pochówków konnych. Grobowce z Tavan Tolgoi różnią się od innych średniowiecznych pochówków

³³ Natsagiin Batbold, *Dundad ertnii mongolchuudyn bulsh orshuulgyn dursgalg yazguurtny bolon jiriin irgediin khemeen angilan üzdeg, Ertii mongolchuudyn bulsh* [Pochówki średniowiecznych Mongołów są klasyfikowane jako arystokratyczne i zwyczajne, Grobowce starożytnych Mongołów], <https://mongoltoli.mn/history/h/684> (dostęp: 30 IX 2021). Zob. Ulambayar Erdenebat, *Mongol Ulsyn nutag devsgert dundad zuuny mongolchuudyn bulsh, orshuulgyn dursgalg sudalsan toym* [Przegląd średniowiecznych grobowców i pochówków mongolskich w Mongolii], „Mongolyn arkheologiyn shinzhekh ukhaan” [Mongolska nauka archeologiczna], Ulaanbaatar 2007. Przykładowo, wewnątrz jaskini w powiecie Bogd, prowincji Övörhangaj w Altaju Gobijskim, odnaleziono w 2010 r. skalny grób wojownika, zob. Birte Ahrens, Gončigsüren Nomguunsüren, Henny Piezonka, *Das mittelalterliche Höhlengrab von Cagaan Chad, Mongolei. Eine Kriegerbestattung am nördlichen Rand der Wüste Gobi*, „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters”, 43 (2015), s. 59–126.

mongolskich nie tylko bogactwem artefaktów towarzyszących zmarłym, ale także niespotykanymi w innych grobach artefaktami ówczesnej arystokracji. Wszystko to dowodzi, iż pochowani w tych grobowcach byli możnymi z dynastii Yuan³⁴.

W relacjach naocznych świadków najazdu mongolskiego na Węgry, archidiacona waradyńskiego Rogera z Torre Maggiore (*Carmen miserabile super destructione regni Hungariae temporibus Belae IV regis per Tartaros facta*) oraz archidiacona splickiego Tomasza (*Historia salonitanorum pontificum atque spalatiensium*), znajdujemy przerażające opisy pola bitwy na równinie Mohi oraz masakr dokonanych przez Mongołów i ich sojuszników. Informują o nich także inne źródła pisane. O pochówkach, zarówno ofiar, jak i ich sprawców, źródła te w zasadzie milczą. Badania archeologiczne ujawniły masowe pochówki obrońców i mieszkańców miast oraz wiejskich osad na terenie obecnej Rosji i Ukrainy, a także „dewiacyjne pochówki” na Węgrzech, a być może również w Polsce i na Słowacji. Ale w żadnym z tych krajów nie odkryto pochówków Mongołów. W świetle relacji wysyłanych do Karakorum chrześcijańskich posłańców (m.in. C. de Bridia, Jana de Piano Carpiniego) i korzystających z nich pisarzy europejskich zabici byli przewożeni na pochówek do „kraju Tatarów”, na jeden z tamtejszych dwóch cmentarzy. W kronice ormiańskiego kronikarza Kirakosa Gandzaketsi znajdujemy informację, że w celu pozbycia się demona z ciała zabitego można było wozić trupa przez wiele dni, a następnie pochować go, a to podaje w wątpliwość interpretację o transporcie zabitego w Sandomierzu wodza Mongołów do Karakorum. W relacjach chrześcijańskich podróżników do Mongolii znajdujemy też opisy zwyczajów pogrzebowych koczowników oraz opisy pobojuwisk ze stosami kości. Nie można też wykluczyć, że trupy zabitych Mongołów palono, który to zwyczaj

³⁴ Tsagaany Tərbat, *Dundad zuuny mongolchuudyn yazguurtny orshuulgyn tomookhon tsogetsolbor, Tavan tolgoyn bulsh* [Duży kompleks grobowy średniowiecznych arystokratów mongolskich, Grobowiec Tavan Tolgoi], <https://mongoltoli.mn/history/h/684> (dostęp: 30 IX 2021), zob.: Minyoung Youn *et al.*, *Dating the Tavan Tolgoi Site, Mongolia: Burials of the Nobility from Genghis Khan's Era*, „Radiocarbon”, 49 (2007), 2, s. 685–691; Tsagaany Tərbat, Dondogiyn Batsykh, Noostyn Bayarkhyγ, *Tavan Tolgoyn mongol yazguurtny bulshnuud* [Groby mongolskich arystokratów w Tavan Tolgoi], [w:] *“Khubilay Setsen khaan ba Yuan'uls”*. *Khubilay khaany mendelsniy 800 zhiliyn oyd zoriulsan olon ulslyn erdem shinzhilgeenyi бага khurлын эмхетгел, Ulaanbaatar, 2015 ony 9-р сарын 21–22* [„Kubilaj Setsen chan i dynastia Yuan”. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej poświęconej 800. rocznicy urodzin Kubilaj-chana, Ulan Bator, 21–22 września 2015 r.], Ulaanbaatar 2016, s. 189–204; także Tsagaany Tərbat, Dondogiyn Batsykh, *Tavan tolgoyn mongol yazguurtny bulshnuud* [Groby mongolskich arystokratów w Tavan Tolgoi], [w:] *Mongol-Frantsyn arkeologiyin neeltyyd, khorin zhiliyn khamтын азһиллагaa. Yzesgelengiyin katalog* [Mongolsko-francuskie odkrycia archeologiczne, dwadzieścia lat współpracy. Katalog wystawy], Ulaanbaatar 2015, s. 139–169.

przejęli oni od buddystów, lub chowano ich „potajemnie, w sekretnym miejscu” w puszcze. Tym też można tłumaczyć brak ich mogił w pobliżu ludzkich osad w czasie zachodniego najazdu z lat 1238–1242.

SUMMARY

In testimonies of eyewitnesses of the Mongol invasion of Hungary – archdeacon Roger of Torre Maggiore from Great Várad, presently Oradea in Romania (*Carmen miserabile super destructione regni Hungariae temporibus Belae IV regis per Tartaros facta*) and archdeacon Thomas from Split, now Croatia (*Historia salonitanorum pontificum atque spalatiensium*) – the reader can find terrifying descriptions of the battlefield on the Mohi plane and massacres committed by Mongols and their allies. Other written sources also inform about those events. The same sources are usually silent about burials of both the perpetrators and the victims. Archeological excavations uncovered mass burials of defenders and inhabitants of towns and villages on the territories of present Russia and Ukraine, as well as “deviational” burials in Hungary and probably also in Poland and Slovakia. Nevertheless, in neither of these countries any burials of Mongols were found. In light of relations of Christian envoys sent to Karakorum (i.a. C. de Bridia, Jana de Piano Carpiniego) and works of European authors based on those relations, the killed were transported to the “land of Tartars” to one of two cemeteries located there. In a chronicle by Armenian chronicler Kirakos Gandzaketsi information can be found that in order to get rid of the demon inhabiting the body of the fallen warrior, the cadaver could have been transported for many days and then buried, which throws into question the interpretation that the bodies of the Mongol warriors were transported to Karakorum. In the relations of Christian travelers who visited Mongolia, accounts of burial customs of the nomads, as well as descriptions of battlefields with piles of bones. It cannot also be excluded that the bodies of fallen Mongols were burned (this custom was adopted from Buddhists), or buried “stealthily, in a secret place” in Puszta (Pannonian Steppe). Such custom could also be an explanation for lack of Mongol burials near settlements from the period of the invasion in 1238–1242.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- An-Nasavī, Shikhāb ad-Dīn Mukhammad, *Sīrat as-sultān Dzhalāl ad-Dīn Mankburny (Zhizneopisaniye sultana Dzhalal ad-Dina Mankburny)*, izdaniye kriticheskogo teksta, perevod s arabskogo, predisloviye, kommentariy, primechaniya i ukazateli Ziyi M. Buniyatova, Moskva 1996 (Pamyatniki pis'mennosti Vostoka 107).
- C. de Bridia, *Historia Tatarów*, przekład i komentarz, [w:] *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku. Relacje powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów*, red. Jerzy Strzelczyk, Poznań 1993, s. 233–267.

- Ex Thomae historia pontificum Salonitanorum et Spalatinorum*, ed. Lothar von Heine-
mann, [w:] *Ex rerum Danicarum scriptoribus saec. XII. et XIII. Ex historiis Islandi-
cis. Ex rerum Polonicarum scriptoribus saec. XII. et XIII. Ex rerum Ungaricarum
scriptoribus saec. XIII*, Hannover 1892 (*Monumenta Germaniae Historica. Scripto-
res*, Bd. 29), Leipzig 1925².
- Jan di Piano Carpini, *Historia Mongolów*, przekład i komentarz, [w:] *Spotkanie
dwóch światów. Stolica Apostolska a świat mongolski w połowie XIII wieku. Relacje
powstałe w związku z misją Jana di Piano Carpiniego do Mongołów*, red. Jerzy
Strzelczyk, Poznań 1993, s. 115–222.
- Kirakos Gandzaketsi, *Istoriya Armenii*, perevod s drevnearmyanskogo, predisloviye
i kommentariy Lena A. Khanlaryan, Moskva 1976.
- Kirakos Gandzaketsi's History of the Armenians*, translated from Classical Armenian by
Robert Bedrosian, Sources of the Armenian Tradition, New York 1986, [http://
www.attalus.org/armenian/kg9.htm](http://www.attalus.org/armenian/kg9.htm)
- Marco Polo, *Opisanie świata*, z oryginału starofrancuskiego z uwzględnieniem redakcji
starołoskich i łacińskich przeł. Anna Ludwika Czerny, wstępem i przypisami
opatrzył Marian Lewicki, wyd. 2, Warszawa 1975.
- Saint-Quentin Simon de, *Histoire des Tartares*, publiée par Jean Richard, Paris 1965,
Vincencius Bellocensis, *Speculum historiale*, Cap. XXX. § 86. *De morte ac sep-
ultura eorum*.
- Ahrens Birte, Nomguunsüren Gončigsüren, Piezonka Henny, *Das mittelalterliche
Höhlengrab von Cagaan Chad, Mongolei. Eine Kriegerbestattung am nördlichen
Rand der Wüste Gobi*, „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters”, 43 (2015),
s. 59–126.
- Batbold Natsagiin, *Dundad ertnii mongolchuudyn bulsh orshuulgyn dursgalyg yazgu-
urtny bolon jiriin irgediin khemeen angilan üzdeg, Ertanii mongolchuudyn bulsh* [Po-
chówki średniowiecznych Mongołów są klasyfikowane jako arystokratyczne
i zwyczajne, Grobowce starożytnych Mongołów], [https://mongoltoli.mn/history/
h/684](https://mongoltoli.mn/history/h/684).
- Cetwiński Marek, *Co wiemy o bitwie pod Legnicą?*, Acta Universitatis Wratislaviensis,
No 800, Historia, 50, Wrocław 1985, s. 75–94.
- Engovatova Asya V., *Novyy drevniy Yaroslavl'*, „Priroda”, 2019, 1, s. 88–93, [https://
www.archaeolog.ru/media/2019/100_let/priroda/priroda_2019_11.PDF](https://www.archaeolog.ru/media/2019/100_let/priroda/priroda_2019_11.PDF).
- Erdenebat Ulambayar, *Mongol Ulsyn nutag devsgert dundad zuuny mongolchuudyn
bulsh, orshuulgyn dursgalyg sudalsan toym* [Przegląd średniowiecznych grobow-
ców i pochówków mongolskich w Mongolii], „Mongolyn arkheologiyn shinzhlekh
ukhaan” [Mongolska nauka archeologiczna], Ulaanbaatar 2007.
- Genes reveal kinship between 3 victims of Mongol army in 1238 massacre*, Peer-Reviewed
Publication, 3 IX 2019, <https://www.eurekalert.org/news-releases/673824>.
- Genetiki ustanovili rodstvennyye svyazi zhertv massovoy rezni pri razorenii Yaroslavlya
Batyem v 1238 godu*, Nauchnaya Rossiya, 28 IX 2019, [https://scientificrussia.ru/
articles/genetiki-ustanovili-rodstvennyye-svyazi-zhertv-massovoy-rezni-pri-razorenii-
-yaroslavlya-batyem-v-1238-godu](https://scientificrussia.ru/articles/genetiki-ustanovili-rodstvennyye-svyazi-zhertv-massovoy-rezni-pri-razorenii-yaroslavlya-batyem-v-1238-godu).

- Göksu Erkan, *Kösedag savaşı (1243)* [Bitwa pod Kösedag (1243)], „Tarihîni Peşinde – Uluslararası Tarih ve Sosyal Araştırmalar Dergisi / The Pursuit of History – International Periodical for History and Social”, 2009, 2, s. 1–14.
- Grodzki Marcin, *Panteon sceptyków: przegląd współczesnych teorii naukowych poświęconych genezie islamu*, Warszawa 2017.
- Holeščák Michal, *Late medieval nomads in the Little Carpathians*, „Acta Militaria Mediaevalia”, 16 (2020), s. 89–104.
- Hunka Ján, Soják Marián, *Nové doklady k vpádu mongolsko-tatárskych vojsk do Uhorska v rokoch 1241–1242*, [w:] *Stan i potrzeby badań archeologicznych w Karpatach*, red. Jan Gancarski, Krosno 2017, s. 541–561.
- Istoriya mongolov inoka Magakii [recte: Grigora Aknertsi – R.Ž.] XIII veka*, perevod i ob'yasneniya Keropë P. Patkanova, Sanktpeterburg 1871.
- Jambajantsan Amina Delgermaa, *Ember- és állatáldozatok a középkori (13–15. századi) mongol társadalomban* [Ofiary z ludzi i zwierząt w średniowiecznym społeczeństwie mongolskim (XIII–XV w.)], „Távol-keleti Tanulmányok”, 2014, 1–2, s. 193–221.
- Jambajantsan Amina Delgermaa, *Középkori (XIII–XIV. sz.) mongol temetkezések a korabeli európai irodalomban* [Średniowieczne pochówki mongolskie (XIII–XIV w.) w ówczesnej historiografii europejskiej], [w:] „Közel, s Távol” IV. Az Eötvös Collegium Orientalisztika Műhely éves konferenciájának előadásaiból 2014, Eötvös Collegium [„Blisko i daleko” IV. Z prezentacji na dorocznej konferencji Warsztatów Orientalistycznych Eötvös Collegium 2014, Collegium Eötvös], Budapest 2016, s. 99–120.
- Kamin'skaya Monika, *Massovyie zakhoroneniya vremen mongol'skogo nashestviya v Tsentral'no-Vostochnoy Yevrope*, [w:] *Colloquia Russica, Series I, vol. 7: Rus' and the World of the Nomads (The Second Half of the 9th–16th C.)*, ed. Vitaliy Nagirnyy, Krakow 2017, s. 221–232.
- Khrapachevskiy Roman P., *Voyennaya derzhava Chingiskhana*, Moskva 2004.
- Korta Waclaw, *Najazd mongolski na Polskę w 1241 r. i jego legnicki epilog*, Acta Universitatis Wratislaviensis, No 800, Historia, 50, Wrocław 1985, s. 3–73.
- Labuda Gerard, *Zaginiona kronika dominikańska z pierwszej połowy XIII w. w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza: próba rekonstrukcji*, Poznań 1983.
- Laszlovszky József, *Material remains of the Mongolian Invasion in Hungary and Development-Led Archaeology*, „Hungarian Archaeology E-Journal”, 2012 Spring, s. 1–3, http://files.archaeolingua.hu/2012TA/Upload/cikk_Laszlovszky_EN.pdf.
- Laszlovszky József, Pow Stephen, Pusztai Tamás, *Reconstructing the Battle of Muhi and the Mongol Invasion of Hungary In 1241: New Archaeological and Historical Approaches*, „Hungarian Archaeology E-Journal”, 2016 Winter, s. 29–35 http://files.archaeolingua.hu/2016T/Laszlovszky_E16.pdf.
- Malinowski Gościwit, Chengdan Wang, *Tursko Jana Długosza i Tulisseko (Tulisige) „roczników chińskich”, czyli „Historia dynastii Yuan” (Yuan shi) jako możliwe źródło do dziejów najazdu mongolskiego na Polskę w 1241 r.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 70 (2015), 3, s. 3–21.

- Mesterházy Károly, *Izmaeliták, böszörmények, volgai bolgárok* [Izmaelici, Saraceni, Bułgarzy Wołżańscy], „A Hajdúsági Múzeum Évkönyve”, 1 (1973), s. 37–48.
- Pelliot Paul, *Recherches sur les chrétiens d'Asie centrale et d'Extrême-Orient*, I, Paris 1973.
- Richard Jean, *La lettre du connétable Smbat et les rapports entre Chrétiens et Mongols au milieu du XIII^{ème} siècle*, [w:] *Armenian studies. Etudes arméniennes in memoriam Haïg Berbérian*, ed. Dickran Kouymjian, Lisboa 1986, s. 683–696; przedruk [w:] Jean Richard, *Croisades et états latins d'Orient. Points de vue et documents*, Aldershot 1992, s. 683–696.
- Rykin Pavel O., *Kontsepsiya smerti i pogrebal'naya obryadnost' u srednevekovykh mongolov (po dannym pis'mennykh istochnikov)*, [w:] *Ot bytiya k inobytiyu. Fol'klor i pogrebal'nyy ritual v traditsionnykh kul'turakh Sibiri i Ameriki: sbornik statey*, red. Yuriy Ye. Berezkin, Larisa R. Pavlinskaya, Sankt-Peterburg 2010, s. 239–301.
- Seregin Nikolay N., Konstantinov Nikita A., Ebel' Aleksandr V., *Pogrebal'nyy obryad naseleniya Altaya v mongol'skoye vremya: novyye materialy, itogi i perspektivy issledovaniy*, „Sibirskiye istoricheskiye issledovaniya”, 2018, 4, s. 102–129.
- Terbat Tsagaany, *Dundad zuuny mongolchuudyn yazguurtny orshuulgyn tomookhon tsogtsolbor, Tavan tolgoyn bulsh* [Duży kompleks grobowy średniowiecznych arystokratów mongolskich, Grobowiec Tavan Tolgoi], <https://mongoltoli.mn/history/h/226>.
- Terbat Tsagaany, Batsykh Dondogiyn, *Tavan tolgoyn mongol yazguurtny bulshnuud* [Groby mongolskich arystokratów w Tavan Tolgoi], [w:] *Mongol-Frantsyn arkheologiyin neeltyyd, khorin zhiliyn khamtyn azhillagaa. Yzesgelengiyin katalog* [Mongolsko-francuskie odkrycia archeologiczne, dwadzieścia lat współpracy. Katalog wystawy], Ulaanbaatar 2015, s. 139–169.
- Terbat Tsagaany, Batsykh Dondogiyn, Bayarkhyi Noostyn, *Tavan Tolgoyn mongol yazguurtny bulshnuud* [Groby mongolskich arystokratów w Tavan Tolgoi], [w:] *“Khubilay Setsen khaan ba Yuan'uls”. Khubilay khaany mendelsniy 800 zhiliyn oyd zoriulsan olon ulsyn erdem shinzhilgeenyi бага khurlyn emkhetgel, Ulaanbaatar, 2015 ony 9-r saryn 21–22* [„Kubilaj Setsen chan i dynastia Yuan”. Materiały z Międzynarodowej Konferencji Naukowej poświęconej 800. rocznicy urodzin Kubilaj-chana, Ułan Bator, 21–22 września 2015 r.], Ulaanbaatar 2016, s. 189–204.
- Vargha Mária, *“Swords drunk with the blood of the slain” (GH, Mag. Rogerii..., p. 211). Traces of destruction. The archaeological remains of the Mongol invasion of Hungary*, „Acta Archaeologica Carpathica”, 52 (2017), s. 235–258.
- Wiszeński Przemysław, *Henryk II Pobożny: biografia polityczna*, Legnica 2011.
- Wolf Mária, *Régészeti adatok a tatárjárás történetéhez* [Dane archeologiczne dotyczące historii najazdu mongolskiego na Węgry], „Archaeologiai Értesítő”, 143 (2018), s. 117–150.
- Youn Minyoung et al., *Dating the Tavan Tolgoi Site, Mongolia: Burials of the Nobility from Genghis Khan's Era*, “Radiocarbon”, 49 (2007), 2, s. 685–691.

- Yurchenko Aleksandr G., *Srednekovyye mongol'skiye pogrebeniya: sootnosheniye etnicheskogo i imperskogo*, „Teoriya i praktika arkheologicheskikh issledovaniy”, 3 (2007), s. 159–176.
- Yurchenko Aleksandr G., *Taynyye mongol'skiye pogrebeniya (po materialam frantsiskanskoy missii 1245 goda, [w:] Stepi Yevropy v epokhu srednekov'ya, t. 6: Zolotoordynskoye vremya, Donetsk 2008, s. 287–304.*
- Zinchenko Aleksandr S., *Obryad pogrebeniya «shkury loshadi» po materialam kurgana I (XIII–XIV veka) Basandayskogo mogil'nika (Tomskoye Priob'ye)*, „Arkheologiya, etnografiya i antropologiya Yevrazii”, 56 (2013), 4, s. 134–145.
- Żerelik Rościsław, *Carmen miserabile magistra Rogera z Apulii – edycje i przekłady (na marginesie nowego rosyjskiego przekładu „Pieśni żalostnej”)*, [w:] *Editiones sine fine*, t. 1, red. Krzysztof Kopiński, Wojciech Mrozowicz, Janusz Tandecki, Toruń 2017, s. 99–110.
- Żerelik Rościsław, *Hetuma z Korykos wizja najazdu Mongołów na Europę w 1241 roku, [w:] Bitwa z Mongołami na Dobrym Polu w 1241 roku – miejsce, tło, środowisko, relacje*, red. Kazimiera Jaworska, Legnica 2011, s. 55–90.
- Żerelik Rościsław, *W drodze do wielkiego chana. Podróże cylicyjskich Ormian do Karakorum w świetle kronik ormiańskich z trzeciej ćwierci XIII wieku, [w:] „Znowuż” »z kufierkiem i chlebakiem«...”. Tom poświęcony Wielkiemu Humaniście Julianowi Janczakowi*, red. Beata Konopska, Joanna Nowosielska-Sobel, Grzegorz Strauchold, Wrocław 2014 (Spotkania Dolnośląskie, 6), s. 139–176.

O AUTORZE

Rościsław Żerelik – prof. dr hab., pracownik Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Zainteresowania badawcze koncentrują wokół nauk pomocniczych historii, archiwistyki, edytorstwa źródeł, historii średniowiecznej, historii Śląska, historii mniejszości ukraińskiej i Kościoła prawosławnego, epoki najazdów mongolskich. Jest autorem ponad 360 artykułów i monografii. Adres e-mail: roscislaw.zerelik@uwr.edu.pl



Jeden ze zbiorowych pochówków mieszkańców i obrońców Jarosławia w 1238 r.,
Asya V. Engovatova, *Novyy drevniy Yaroslavl'*, „Priroda”, 2019, 1, s. 89.
https://www.archaeolog.ru/media/2019/100_let/priroda/priroda_2019_11.PDF
(dostęp: 30 IX 2021)



Matka i jej dzieci w piecu zniszczonego domu epoki Arpadów, József Laszlovszky,
Material remains of the Mongolian Invasion in Hungary and Development-Led Archaeology, „Hungarian Archaeology E-Journal”, 2012 Spring, s. 2. http://files.archaeolingua.hu/2012TA/Upload/cikk_Laszlovszky_EN.pdf (reprodukcja fotografii z wykopalisk przeprowadzonych przez Gyöngyi Gulyás; dostęp: 30 IX 2021)